SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIK Rok V. Nr 294 (1432)
Wydanie A

Środa, dnia 25 października 1950 r.

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

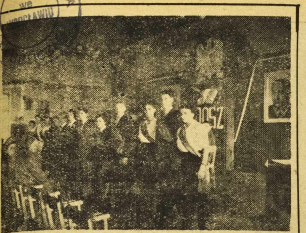

W Dyrekcji Okręgowej Szkolnictwa Zawodowego we Wrocławiu odbyła się 2-dniowa konferencja nauczycielstwa dolnośląskich szkół zawodowych. Na zdjęciu — delegacja młodzieży w sali obrad.

Przemówienie min. Wyszyńskiego

Usunięcie groźby nowej wojny

oraz utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa narodów

- celem propozycji radzieckiej przedstawionej w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP) — Na rannym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ w dniu 23 października postanowiono po krótkiej dyskusji, że w czwartym punkcie porządku dziennego rozpatrzona będzie sprawa obowiązków państw w wypadku rozpoczęcia działań wojennych, jak również sprawa utworzenia „stałej komisji dobrych usług".

Z kolei komitet przeszedł do trzeciego punktu porządku dziennego, w myśl propozycji delegacji ZSRR, — „deklaracji w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów".

Propozycję tę uzasadniał szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński, którego mowa za jęła całe poranne posiedzenie i słuchana była z jak największą uwagą.

Na początku swej mowy min. Wyszyński przypomniał, że 20 września przedstawił Ogólnemu Zgromadzeniu swe propozycje, zmierzające do usunięcia groźby nowej wojny oraz do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa. Podczas dyskusji na Ogólnym Zgromadzeniu delegacja ZSRR sprecyzowała zasadnicze motywy, które skłoniły rząd radziecki do złożenia na V sesji Ogólnego Zgromadzenia projektu tej deklaracji.

Szef delegacji radzieckiej podkreślił, że przyjęcie takiej deklaracji nabiera szczególnego znaczenia w obecnej sytuacji międzynarodowej, kiedy pożoga wojenna objęła Koreę i inne kraje Dalekiego Wschodu, kiedy nie ustają intrygi podżegaczy do nowej wojny, zagrażające interesom całej ludzkości. Z drugiej strony — oświadczył mówca — milionowe rzesze ludzi pracy z niebywałą siłą wznoszą potężny głos protestu przeciwko przygotowaniom do nowej wojny, domagając się od rządów swoich krajów stanowczych i konsekwentnych środków w celu utrwalenia pokoju, usunięcia groźby nowej wojny, zapewnienia bezpieczeństwa narodów.

Min. Wyszyński stwierdził, że propozycje złożone przez delegację ZSRR zmierzają do urzeczywistnienia celów i zadań ONZ, ustalonych w Karcie. Idea walki o pokój — oświadczył mówca — przewija się czerwoną nicią poprzez cały projekt deklaracji.

We wstępie do deklaracji podkreśla się, że obecne wydarzenia w Korei i w innych częściach strefy Pacyfiku potwierdzają znów dobitnie wyjątkową ważność i aktualność, pod kątem widzenia sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów, wspólnych pokojowych wysiłków pięciu mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju międzynarodowego.

Związek Radziecki, mimo wielu przeszkód stojących na drodze do utrwalenia pokoju i współpracy między narodami kroczy wytrwale tą drogą, żywiąc głębokie przekonanie, że odpowiada to w pełni nadziejom i pragnieniom narodu radzieckiego i wszystkich innych miłujących pokój narodów, odpowiada interesom całej ludzkości.

Następnie min. Wyszyński przypomniał zasady polityki zagranicznej ZSRR wykazując, że cała ta polityka zawsze nacechowana była troską o pokój. Mówca przytoczył liczne fakty i dokumenty z dziejów państwa Rad, świadczące o tym, że rząd radziecki niezmiennie i stanowczo walczył

(dokończenie na str. 2-ej)

Zapasy hitlerowskiego Wehrmachtu

na uzbrojenie armii zachodnio - niemieckiej

BERLIN (PAP) — Jak donosi agencja ADN, poczęła się bońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych pełne są agentów zachodnio - niemieckich firm przemysłowych, które starają się o otrzymanie zamówień na 300.000 metrów sukna dla armii zachodnio - niemieckiej. Firmy te starają się również o zamówienia na obuwie, rzemienie i inne czę ści umundurowania.

W Niemczech zachodnich stwierdza się, że armia zachodnio - niemiecka ma otrzymać uzbrojenie z zapasów byłej armii hitlerowskiej, które w 1945 r. zostały w całości skonfiskowane przez wojska sojuszników zachodnich. Są to przede wszystkim karabiny i automaty.

Amerykanie zaproponowali, aby Niemcy płacili po 1.700 marek za automat podczas gdy w 1944 r. dostarczano automat z tymi samymi hitlerowcami po 150 marek za sztukę. „Pro test" marionetek bońskich w tej sprawie został odrzucony przez Amerykanów, którzy oświadczyli, że w Stanach Zjednoczonych automat kosztuje 400 dolarów, to znaczy 1.700 marek niemieckich. Dla tego też — stwierdził Amerykanie — jeśli broń zakupuje się u Amerykanów, należy za nią płacić w Niemczech cenę obowiązującą w Stanach Zjednoczonych.

Rząd polski wzywa Episkopat

do zorganizowania na Ziemiach Zachodnich stałych diecezji kościelnych

WARSZAWA (PAP) Urząd do spraw wyznań przesłał w dniu 23 bm. na ręce sekretarza Episkopatu — ks. biskupa Z. Choromańskiego następujące pismo:

Porozumienie między przedstawicielami Rządu R. P. i Episkopatem z dnia 14 kwietnia br. w sposób jasny i niedwuznaczny ustala w punktach 3, 2e na Ziemiach Odzyskanych zamiast dotychczasowych administratorów diecezji winni być stali biskupi ordynariusze, zamiast tymczasowych administratorów parafii — stali proboszczowie, podobnie jak na innych terenach Państwa Polskiego.

Od czasu zawarcia porozumienia minęło przeszło 6 miesięcy. W czasie tym podpisany został układ między Rządem R. P. a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dotyczący wytyczenia istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten jest formalno-prawnym przypieczętowaniem faktu przynależności po wieczne czasy Ziem Odzyskanych do Polski.

Równocześnie wszelkie rewizjonistyczne, antypolskie, hitlerowskie i imperialistyczne czyn niki wszczęły — w ramach swej obłędnej nagonki wojennej — zbrodniczą kampanię przeciwko naszej granicy zachodniej, nasilając ją coraz gwałtowniej i wiążąc z remilitaryzacją Niemiec zachodnich.

Nie bacząc na to, władze kościoła katolickiego, miast przyśpieszyć realizację swego uroczystego zobowiązania, nadal utrzymują na odcinku kościelnym stan tymczasowości na Ziemiach Odzyskanych. Taka postawa narusza umowy i jaskrawo koliduje z interesem państwowym i narodowym Polski i jest na rękę tylko czynnikom antypolskim i wszelkim siłom agresji i podżegania do wojny.

Ponieważ nie nie może stać na przeszkodzie pełnej stabilizacji prawno-politycznej na Ziemiach Zachodnich, Rząd R. P. nie zamierza dłużej tolerować na terytorium Państwa Polskiego takiego stanu rzeczy i wzywa Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, podkreślając z naciskiem, że zastanianie się względami formalnymi w sprawie tak istotnej wagi nie stanowi żadnego usprawiedliwienia.

Prezydent R.P. zarządził

zwołanie Sejmu Ustawodawczego

na sesję jesienną 1950 r.

WARSZAWA (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. otrzymał następujące zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 bm. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1950 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania naiwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuje Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października 1950 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut
Prezes Rady Ministrów
(—) Józef Cyrankiewicz

Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał w związku z tym zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 28 października 1950 r. o godz. 11.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
(—) Wł. Kowalski

PORZĄDEK DZIENNY 81 POSIEDZENIA SEJMU USTAWODAWCZEGO OBEJMUJE

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu istniejącej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisanego w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 r.

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji protokołu o przedłużeniu międzynarodowej konwencji sanitarnej, dotyczącej żeglugi powietrznej z 1944 r., zmieniającej międzynarodową konwencję sanitarną, dotyczącą żeglugi powietrznej z dnia 18 kwietnia 1933 r., podpisanego w Waszyngtonie dnia 23 kwietnia 1946 r.

3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji protokołu o przedłużeniu międzynarodowej konwencji sanitarnej z 1944 r., zmieniającej międzynarodową konwencję sanitarną z dnia 21 czerwca 1926 r., podpisanego w Waszyngtonie dnia 23 kwietnia 1946 r.

4. Sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o aktach stanu cywilnego.

Skandaliczny wyrok na Martina

Lud francuski

zagrodzi drogę faszyzmowi

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Francji podjął uchwałę, która stwierdza m. in.:

KC Komunistycznej Partii Francji, wyrażając oburzenie ludu francuskiego, wnosi energiczny protest przeciwko skazaniu na 5 lat więzienia dzielnego marynarza Martina, który wystąpował przeciwko wojnie z Vietnamem. Wydano hańebny wyrok mimo, że trybunał wojskowy w Tulonie zmuszony był porzucić oszczercze oskarżenie Martina o sabotaż. Proces w Tulonie ujawnił prawdziwe cele rządu francuskiego, który dąży do dyskredytowania wszystkich bojowników o pokój. W ten sam sposób postępował trybunał Vichy, gdy wydał wyrok na najlepszych patriotów francuskich.

Skandaliczny wyrok trybunału w Tulonie świadczy o tym, że rząd niezdolny do przeciwstawienia się potężne mu i stale wzrastającemu ruchowi mas w obronie pokoju stosuje coraz brutalniejsze represje i prowokacje faszystowskie. Jednakże lud francuski zagrodzi drogę faszyzmowi i wojnie przygotowywanej przez imperialistów. Lud francuski zjednoczy się w zwartych szeregach bojowników o pokój i we wspólnej akcji domagać się będzie uchylenia wyroku, skazującego na 5 lat więzienia dzielnego marynarza Martina.

Milion metrów sześć. ziemi

wysypano na wał przeciwpowodziowy

WARSZAWA (PAP). Nad lewym brzegiem Wisły na 16-kilometrowym odcinku od Gazunia, aż do wsi Sęczym nie się usypany w ciągu 3 lat wał przeciwpowodziowy, który za dwa lata przedłuży się do 30 km., sięgnie aż do ujścia Bzury i w ten sposób zabezpieczy całkowicie ponad 70.000-hektarowy obszar ziemi w dolnie sochaczewskiej od klęsk po wodzi. Budowa wału, rozpoczę ta po katastrofalnej powodzi w 1947 r., która zniszczyła wsie na terenie gmin Tułowice i Głusk, jest uwieńczeniem prac ziemnych, prowadzonych obecnie w naszym kraju. Koszt tej inwestycji wyniesie około 2 mld. złotych.

Milionowy metr sześcienny ziemi wysypano na wał powodziowy w dniu 23 bm. na odcinku budowy, położonym w pobliżu wsi Sęczymin.

Komunikat

Głównego Pełnomocnika spisu inżynierów i techników

W związku z zakończeniem w dniu 20 października 1950 r. spisu inżynierów i techników oraz osób wykonujących czynności, bądź też zajmujących stanowiska powierzane zazwyczaj inżynierom lub technikom, podaje się do wiadomości osób, które podlegając w myśl ustawy z dnia 18 lipca r. b., spisowi, nie mogły z jakichkolwiek przyczyn zgłosić się do rejestracji, aby natychmiast zawiadomiły o tym Naczelną Organizację Techniczną, — zawód, wykształcenie i powody niezgłoszenia się do spisu.

Uchwały

Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 bm. uchwaliła projekty dekretów: 1) o przekształceniu akademii handlowych w Krakowie i Poznaniu — na Wyższe Szkoły Ekonomiczne i 2) o zawodzie lekarza. Ten ostatni dekret reguluje sprawy związane z wykonywaniem zawodu lekarza, zgodnie z potrzebami obecnej służby zdrowia, usunie przeszkód z okresu przedwojennego w traktowaniu tego zawodu.

Z walk w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej podała, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały armii ludowej toczyły obronne walki z nacierającymi oddziałami amerykańskimi i południowo - koreańskimi. W rejonie na północ od Pheniani oddziały armii ludowej na znacznym liczebnie przeważającego nieprzyjaciela cofnęły się na nowe pozycje obronne, zadając wojskom amerykańskim znaczne straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

Na wschodnim wybrzeżu oddziały armii ludowej nowatrzymują natarcie od Pheniani na północ od Hamhyuz i w rejonie Buetheng.

Zbliża się rocznica Rewolucji Październikowej

Setki listów do przyjaciół radzieckich

piszą robotnicy polscy

KRAKÓW (PAP). W związku ze zbliżającą się 33 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, setki załóg fabrycznych i robotników woj. krakowskiego piszą listy do robotników radzieckich, dzieląc w nich wyrazy czci i miłości dla Związku Radzieckiego i wodza mas pracujących świata — Generalissimusa Józefa Stalina.

W liście do robotników Leninogradzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, załoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Krakowie pisze m. in.:

„Obierając sie na Waszym doświadczeniu i na serdecznej przyjaźni polsko - radzieckiej realizujemy Plan 6-letni, budujemy w Polsce Socjalizm".

W liście włókniarzy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego im. St. Dularza w Mikuszowicach Krakowskich do włókniarzy radzieckich czytamy m. in.:

„Polska Ludowa idzie wielkimi krokami do socjalizmu. My włókniarze bierzemy czynny udział w walce o zbudowanie fundamentów ustroju socjalistycznego. W walce i pracy naszej wzorujemy się na bogatych doświadczeniach przodujących robotników radzieckich, a przykładem na pierwszym produownikiem i racjonalizatorze radzieckiego przemysłu włókienniczego tow. Czułkich, który, będąc gościem w naszych zakładach udzielił nam wielu cennych rad".

W ŁODZI NOWE KOŁA TPP-R

Podczas licznych uroczystych zebrań rocznicowych 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, z uroczystościom programem artystycznym wystąpiła świetlicowe zespoły fabryczne. Teatry łódzkie wystawią sztuki pisarzy rosyjskich i radzieckich. M. in. Teatr im. Stefana Jaracza przygotowuje sztukę Simonowa pt. „Obcy pień".

Ostatnio w Łodzi, powstały 23 nowe koła zakładowe i 44 koła szkolne TPP-R.

W powiecie łódzkim powstało w ostatnich dniach w gromadach oraz w spółdzielniach produkcyjnych 30 nowych kół TPP-R. Powstają również nowe koła wiejskie TPP-R w powiatach kwidzyńskim i malborskim.

●

W świetlicach wiejskich na Lubelszczyźnie ZSCh. zorganizuje 200 kółek marksistowsko-leninowskich i około 35 kółek mieczurinowskich. Wszyscy uczestnicy kół świetlicowych przeprowadzą masową zaukę pieśni radzieckich. Zradiofonizowane świetlice urządzą zbiorowe słuchanie audycji radiowych. Z inicjatywy ZSCh. zorganizowanych zostanie ponad 20 kursów języka rosyjskiego oraz powstana nowe koła TPP-R.

●

W Poznaniu będzie wystawa książki i prasy radzieckiej, organizowana przez zespół pracowników biblioteki miejskiej. Na wystawie znajdą się przekłady z literatury radzieckiej i klasyków rosyjskich.

W. Mołotow

powrócił do Moskwy

PRAGA (PAP). 23 października rozpoczęła Prace zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — W. Mołotow. Na lotnisku praskim witali Mołotowa: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej dr. John, członkowie rządu z premierem Zapotockim na czele, sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Slansky i wielu odpowiedzialnych pracowników czechosłowackich organizacji społecznych.

Na lotnisku udekorowanym flagami czechosłowackimi i radzieckimi wystawiono kompanię honorową i odegrano hymny państwowe Związku Radzieckiego i Republiki Czechosłowackiej.

● ●

MOSKWA (PAP). W dniu 23 października zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow powrócił z Pragi do Moskwy.

Delegacja polska przybyła z Pragi

WARSZAWA (PAP). Po zakończeniu obrad praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw socjalistycznych dla do Warszawy polska delegacja z ministrem spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej skim i wiceministrem Stanisławem Skrzeszewskim na czele.

● ● ●

Pekin. Chiński Komitet Obrońców Pokoju stwierdził, że według danych do dnia 19 października r. b., Apel Sztokholmski podpisało w Chinach już przeszło 135 milionów osób.

Sofia. Szerokie rzesze mało i średniorolnych chłopów w Bułgarii, którzy przekonywują się o wyższości zespołowej uprawy roli nad gospodarką indywidualną, wstępują masowo do rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Komentarze „Słowa"

Zwycięskie cyfry

Narody Związku Radzieckiego, wykonawcy genialnych planów Stalinowskich, dowiedziały się z komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSSR, że produkcja przemysłu radzieckiego wzrosła w III kwartale br. o 24 procent w porównaniu z III kwartałem 1949 roku. Rolnictwo radzieckie ma nie mniej poważne sukcesy. Urodzaje zbóż, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w niektórych częściach kraju Rad, nie zmniejszyły się w porównaniu z r. ub. a kultury techniczne daleko przewyższyły swój stan z minionego roku.

Jeżeli do tego dodamy, że prawie o dwa i pół miliona osób wzrosła liczbę zatrudnionych w gospodarce narodowej Związku Radzieckiego, a w porównaniu z III kwartałem ub. roku wydajność pracy robotników podniosła się o dalsze 12 procent, to będziemy mogli łatwo ocenić wzrastającą codziennie potęgę socjalistycznej gospodarki.

W tym samym czasie, kiedy zbrodniarze wojenni, podżegacze do nowej rzezi — amerykańscy imperialiści produkują śmiercionośną broń, przy pomocy której morderują ludność cywilną Korei, walczącej o wolność i prawo do życia, na pola radzieckie wkraczają tysiące fabrycznie nowe traktory. W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku wyprodukowano 130 tysięcy traktorów, 33 tysiące kombajnów, 1,3 miliona różnych maszyn rolniczych oraz 66 tysięcy ciężarowych samochodów.

Podczas kiedy w krajach kapitalistycznych, sprzedających bezwstydnie swoją niepodległość amerykańskim imperialistom — trwa bezrobocie, fabryki zamykają swe bramy, a do demonstrujących tłumów kieruje się łuty karabinowe — w gospodarce narodowej kraju robotników i chłopów wzrosła ilość zatrudnionych o prawie 2,5 miliona osób, a wydajność pracy robotników przemysłu w porównaniu z III kwartałem roku ubiegłego wzrosła o ponad 12 procent.

W jednym tylko roku 1950 wzmocnione zostały kadry specjalistów w ZSRR o pół miliona absolwentów wyższych uczelni i instytutów technicznych, a 800 tysięcy nowych studentów zapełniło ławki szkół wyższych.

W okresie, kiedy kapitalistyczni specjaliści głowią się nad coraz nowymi metodami redukcji płac robotniczych, kraj przemysłu socjalistycznym nastąpiło obniżenie kosztów własnych o 7 procent na skutek zastosowania najnowocześniejszych metod produkcji. Klasycznym przykładem wzrostu dobrobytu obywateli radzieckich jest fakt, że obrót w handlu detalicznym był w III kwartale o 53 procent wyższy, niż w tym samym zakresie roku ubiegłego. Wyroby przemysłowe zostały sprzedane w ilości o 37 procent wyższej, niż w III kwartale 1949 r.

Czy przytoczone cyfry nie obrazują dostatecznie i najwyżej mówiąc różnicy między światem wolności i dobrobytu a niewolą kapitalizmu, głodem, nędzą i bezrobociem? Czy potrzebne są jakiekolwiek słowa, podczas kiedy zwycięskie cyfry z każdej dziedziny życia ZSRR dobitnie udowadniają milionom ludzi na świecie, po której stronie jest wolność, pokój i dobrobyt?

Dlatego sukcesy Związku Radzieckiego napawają otuchą i nadzieją masy ludowe całego świata. Są one wskazówką dla szych osiągnięć proletariatu krajów demokracji ludowej, stanowią one podnietę dla mas pracujących krajów kapitalistycznych i kolonialnych w ich walce z bezlitosnym wyzyskiem i krwiożerczym imperializmem. Każdy sukces jest klęską dla obozu morderców ludności korean ckiej, jest dalszym wzmocnieniem obozu pokoju i postępu, na czele którego kroczy ZSRR, z organizatorem swych zwycięstw — wodzem postępowej ludzkości — Józefem Stalinem.

Osiągnięcia kraju komunistycznego budowniczwa, kraju przeobrażenia przyrody, przodującej nauki i wspaniałej techniki — to zwycięstwo obozu postępu nad ciemnymi siłami gasnącego świata wyzysku.

Z kim idzie, komu służy Episkopat?

Nie ma chyba sprawy równie ważnej dla całego narodu polskiego, jak ta, że ziemie odzyskane są częścią składową naszego państwa, że wróciły do nas na wieczyste czasy i że ten powrót starych ziem do Macierzy był wielkim aktem sprawiedliwości dziejowej. Jest to sprawa, w której zgodni są Polacy ze wszystkich klas i warstw społecznych, wszyscy i niezależnie od wieku i duchowni, starsze pokolenia i młodzież. Różne nas zestawienia mogą dzielić, ale na nasz głos, głos 25-milionowego narodu brzmi jak jeden ton.

Wyszła Już nienać z użycia nazwa „Ziemie odzyskane", mówimy teraz po prostu o polskich ziemiach zachodnich, które zostały całkowicie zaludnione, zagospodarowane i zlane w jedną monolitową całość z innymi częściami kraju.

To wielkie dzieło dokonane zostało we tak krótkim czasie — ku podziwowi całego świata — dzięki solidarnemu wysiłkowi całego społeczeństwa polskiego i rządu ludowego przy wydatnym udziale szerokich rzesz katolików i patriotycznego, związanego z narodem duchowieństwa.

W roku bieżącym dokonam zostało również formalno - prawne przyzwoitowanie istniejącego już faktu — przy należności do Polski ziem Śląska, Gdańska i Prus Wschodnich. Mianowicie podpisany został między Rządem RP a rządem NRD układ o wytyczeniu nową linią granicy między krajem pań stwowej — granicy pokoju i przyjaźni. Dla całego postępowego i pokojowego świata — na wschodzie i na zachodzie, w Europie i w Azji — tak właśnie nazywa się nasza granica na Odrze i Nysie: granica pokoju i przyjaźni.

Sprawa jest więc jasna i wyraźna. Punkt. Kropka.

*

Niemniej łatwe jest do uzasnienia, jakie ośrodki wrogie narodowi polskiemu, wrogie pokojowi na świecie wystąpiły przeciw naszym granicom za chodnim, próbując ukuć w ten sposób oręż dla swych zbrodniczych planów. Po pierwsze, wojenny obóz amerykańskiego imperializmu; po drugie, oddany mu duszą i ciałem Watykan, po trzecie, wszelkie odwłoczne, hitlerowskie, wsteczne ośrodki w Niemczech za chodnich.

Żeby napędzać Niemców do najemnego wojska, żeby ich pozyskać dla nowej zbrodni wojennej, amerykańscy podżegacze najchętniej operują mamidłem naszych ziem zachodnich. A że z tym tworzeniem armii niemieckiej idzie im jak po najwyższej gruzdzie, a że buntują się przeciw temu nie tylko niemieckie masy ludowe, ale także mieszczaństwo, kościół ewangelicki i tacy adenauerowscy po titycy jak Heinemann — nic imperialiści trumanowscy są gotowi wszelkie moce piekielne wezwać do pomocy.

No i są na ich usługach ociekający krwią generalowie Hitlera — Guderiany, Manteuffle, Heidlery, są wielkie tyby kapitału niemieckiego wszą różnego koloru i maści agentury emigracyjne. No i są Adenauery, Schumacher, mniejszicwy zawsze dla imperializmu niemieckiego, wrogi od wieków interesom Państwa Polskiego.

Podział więc jest jasny i wyraźny i nie byłoby potrzeby raz jeszcze o tym pisać, gdyby nie to, że trzeba na tym właśnie wyraźnym tle napisać pytanie: gdzie, po której stronie jest Episkopat Polski?

*

Przed 6-ciu z górą miesiącami zawarte zostało porozumienie między rządem RP a Episkopatem polskim. W porozumieniu tym ustalono wyraźnie, że na ziemiach odzyskanych winni być stali biskupi ordynaryusze — zastąpić mających tymczasowy charakter administratorów diecezji, i stali proboszczowie — zastąpić tymczasowych administratorów parafii. To sformułowanie było dla wszystkich Polaków, — dla katolików zwłaszcza, — stwierdzeniem oczywistego, jedynie słusznego, koniecznego załatwienia sprawy.

W każdej dziedzinie życia każda tymczasowość na naszych ziemiach zachodnich jest z polskiego punktu widzenia niedopuszczalna. Jest ona natomiast — ta tymczasowość — pożądana i potrzebna dla wszelkiej zbrodniczej akcji, wymierzonej w całość Państwa Polskiego i w pokojowe stosunki w samym sercu Europy.

Aliści pół roku upłynęło, a wszystkim agresywnym zastrzeniom podżegaczy wojennych oraz przyczyniłoby się ogromnie do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w całej Związku Radzieckiego wszystkie inne delegacji by przyczyniły się do osiągnięcia tego celu.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji politycznej w tym dniu, kontynuowana była dyskusja nad projektem delegracji radzieckiej.

Przedstawiciel Salwadoru Castro oświadczył, że podobnie jak i inni delegaci chciały mieć czas dla przestudiowania nowej części delegacji radzieckiej — mim. Wyszyńskiego. Przechodząc do meritum oświadczył, przedstawiciel Salwadoru oświadczył, że niektóre z punktów deklaracji uważa za całkowicie słuszne i w szczególności punktom tym trudno oponować. Tak więc nie będzie on oponował przeciwko pierwszemu punktowi projektu przewidującemu potępienie przez Ogólne Zgromadzenie propagandy na rzecz nowej wojny i pociągnięcia do odpowiedzialności winowajców takiej propagandy. Mówca wypowiada się natomiast przeciwko drugiemu punktowi deklaracji, przewidującemu bezwarunkowy zakaz broni atomowej. Dowodzi on, że istnieje plan zakazu broni atomowej nie przewiduje rzekomo pełnej inspekcji. Projekt powstrzyma następnie zwykle argumenty przedstawicieli obozu amerykańskiego przeciwko proponowanemu przez Związek Radziecki pełnemu kontroli nad energią atomową.

Po oświadczeniu przedstawiciela Salwadoru posiedzenie zamknięto.

Przemówienie min. Wyszyńskiego

w Komisji Politycznej ONZ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

o pokój. Radziecka polityka zagraniczna niezachwianie dąży do rozwiązania celów, od powiadających podstawowym interesom narodu radzieckiego i wszystkich ludów pokój miłujących. Szef delegacji radzieckiej zacytował wypowiedzi Generalissimusa Stalina na temat polityki zagranicznej ZSRR i dążeń ZSRR do współpracy z państwami demokracji ludowej i innego systemu społecznego. Przytoczył on słowa, jakie wypowiedział Generalissimus Stalin w rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą w 1927 r. oraz odpowiedzi Generalissimusa Stalina udzielone A. Worthowi i E. Rooseveltowi w 1946 r. jak również Kingsbury Smithowi.

Następnie szef delegacji radzieckiej przytoczył fakty demaskujące agresywny, imperialistyczny charakter polityki zagranicznej USA i Anglii, których rządy stosują politykę siły, realizowaną za pomocą nacisku i dyktatu, popierają takimi argumentami jak armia, flota wojenna i siły lotnicze. Mim. Wyjeski stwierdził, że na podstawie przekonywujących faktów, że u dyplomatów ich kręgi nie mają zamiaru być wierne słowami a czynami. Zwrócił on uwagę, na powyłączenie przez USA zobowiązań międzynarodowych a szczegółności układów zawartych w Jałcie i Poczdamie.

Szef delegacji ZSRR podał przy tym wyczerpujący analizę różne deklaracje Achesona i Bevina oraz ostatnie oświadczenie prezydenta Trumana w San Francisco i wykazał, że wystąpienia te przepojone są kultem siły.

Kult siły, kult broni atomowej podnoszony jest przez kierowników bloku anglo-amerykańskiego do godności głównego motora stosunków międzynarodowych, głównej dźwigni całej polityki zagranicznej.

Szef delegacji ZSRR podkreślił z ubolewaniem, że ta polityka siły jest całkowicie bezwocna w stosunku do ZSRR, dla eksperymentów dokonywanych przez zwolenników polityki siły należałoby wybrać inne obiekty.

Wyszyński zdemaskował tych przeciwników współpracy ze Związkiem Radzieckim, którzy epomują przeciwko wysuwanym przez rząd radziecki propozycjom rozbrojeniowym w sprawie rozbrojenia.

Min. Wyszyński napiętnował fakt, że podżegacze wojenni nie cofają się sprzedać na zakaz broni atomowej — najbardziej nieludzkiego i barbarzyńskiego narzędzia wojny. Wykazał on całą ciasnotę rachub podżegaczy wojennych, zapominających, że na bombę jest bomba.

W drugiej części swej mowy szef delegacji radzieckiej szczegółowo wyjaśnił podstawowe zasady deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Zatrzymał się on zwłaszcza szczegółowo na proponowanych radzieckich dwóch punktach kontroli nad energią atomową, przyczym stwierdził, że w czasie, gdy Związek Radziecki dokładał niemałych wysiłków, by osiągnąć porozumienie w sprawach związanych z wykorzystaniem energii atomowej, to Stany Zjednoczone uparcie trzymały się planu Barucha, nie nadającego się do przyjęcia.

Kończąc min. Wyszyński wskazał, że proponowany projekt deklaracji wychodzi z zasad międzynarodowego pokoju Jest koniecznością, biorąc pod uwagę szczególną odpowiedzialność Rady Bezpieczeństwa i jej członków stałych, oraz odpowiedzialność wszystkich innych członków ONZ. Mówca raz jeszcze podkreślił, że przyjęcie propozycji radzieckich zadałoby stanowczy cios wszystkim agresywnym zamiarom podżegaczy wojennych oraz przyczyniłoby się ogromnie do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w całej Związku Radzieckiego wszystkie inne delegacji by przyczyniły się do osiągnięcia tego celu.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji politycznej w tym dniu, kontynuowana była dyskusja nad projektem deklaracji radzieckiej.

Przedstawiciel Salwadoru Castro oświadczył, że podobnie jak i inni delegaci chciały mieć czas dla przestudiowania nowej części delegacji radzieckiej — mim. Wyszyńskiego. Przechodząc do meritum oświadczył przedstawiciel Salwadoru oświadczył, że niektóre z punktów deklaracji uważa za całkowicie słuszne i w szczególności punktom tym trudno oponować. Tak więc nie będzie on oponował przeciwko pierwszemu punktowi projektu przewidującemu potępienie przez Ogólne Zgromadzenie propagandy na rzecz nowej wojny i pociągnięcia do odpowiedzialności winowajców takiej propagandy. Mówca wypowiada się natomiast przeciwko drugiemu punktowi deklaracji, przewidującemu bezwarunkowy zakaz broni atomowej. Dowodzi on, że istnieje plan zakazu broni atomowej nie przewiduje rzekomo pełnej inspekcji. Projekt powstrzyma następnie zwykle argumenty przedstawicieli obozu amerykańskiego przeciwko proponowanemu przez Związek Radziecki pełnemu kontroli nad energią atomową.

Po oświadczeniu przedstawiciela Salwadoru posiedzenie zamknięto.

Proces organizatorów „wileńskiego okręgu AK"

Szpiegostwo na rzecz Anglosasów

było głównym zajęciem zdrajców

WARSZAWA. 23 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces organizatorów tzw. „nobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK".

W pierwszym dniu rozprawy odczytano konkluzje aktu oskarżenia, po czym sąd przystąpił do przesłuchania oświadczonych skarżonego, b. komendanta okręgu wileńskiego AK — Antoniego Olechnowicza.

Zapytany na wstępie, czy przyznaje się do działalności w szeregach nielegalnej organizacji antypaństwowej po wyzwoleniu, Olechnowicz dał odpowiedź twierdzącą. Przyznał się również do zorganizowania komórki wywiadowczej w ramach tej organizacji.

Składając wyjaśnienia w związku z tymi dwoma zarzutami, oskarżony stwierdził, że objąwszy w kwietniu 1945 r. funkcję komendanta okręgu wileńskiego AK, zorganizował przerzut oddziałów AK z Wileńszczyzny na teren kraju. Członkowie wileńskiego AK po przyjeździe do Polski, zaopatrzeni zostali w fałszywe dokumenty i otrzymali od Olechnowicza rozkaz utrzymyw się. Już w pierwszych dniach pobytu w kraju oskarżony rozgoniował swój „sztab" oraz komórkę wywiadowczą.

Oskarżony Olechnowicz, kontynuując działalność konspiracyjną nawiązał kurierską łączność z gen. Kopańskim, byłym „sb" londyńskiego, od którego otrzymał wytyczne podziemnej działalności AK w kraju.

Gen. Kopański — mówi oskarżony — polecił utrzymywać komendę okręgu wileńskiego wyłącznie w swoiej dyspozycji. Gen. Kopański podał mu Olechnowicz, że ma od mnie informacji odnośnie wojska, zwłaszcza kadry oficerskiej, dyslokacji jednostek wojskowych, ich liczebności, struktury organizacyjnej i uzbrojenia".

Oskarżony wyjaśnia dalej, że Kopański żądał również informacji na temat działalności władz bezpieczeństwa oraz zagadnień gospodarczych i finansowych Polski.

Oskarżony stwierdza, że zbierane w kraju w myśl tych instrukcji informacje szpiegowskie były systematycznie przesyłane do Londynu.

Oskarżony wyjaśnia dalej, że gdy łączność z gen. Kopańskim napotykała na trudności techniczne, uzyskano nową drogę łączności zagranicznej z gen. Kopańskim poprzez sztab II korpusu Andersa.

W 1947 r. Olechnowicz i jeszcze nieżyjący dr Parysis, zdecydowali spotkanie z przedstawicielem gen. Kopańskiego — płk. Zimmalem. Płk. Zimmal dał wówczas oskarżonemu wytyczne dal szej podziemnej działalności w kraju. Wytyczne te opierały się na rachunkach na wybucih nowej wojny.

Po powrocie z Paryża do Polski oskarżony w myśl wytycznych płk. Zimmala w instrukcjach nadesłych następnie za granicy rozpoczął energiczne działających w kraju członków podziemia.

Oskarżony zeznaje dalej, że w 1948 r. otrzymał z zagranicy polecenie dokładnego zapoznania prowadzonej w kraju akcji szpiegowskiej. Polecenie to oskarżony wykonał. Raporty wywiadowcze były wysyłane z kraju drogą na Paryż i Londyn.

Przewodniczący: Co zawierały te raporty?

Oskarżony: Dokładnie i szczegółowo nie mogę sobie wszystkich przypomnieć. Wiem, że obejmowały one informacje wojskowe, polityczne i gospodarcze. Np. transporty kolejowe, rozmieszczenie jednostek wojskowych, nazwiska dowódców, ilość samolotów na lotniskach itp.

Przewodniczący: Ile przyjeżdżało pieniędzy za te prace?

Oskarżony: Około 9 tys. dolarów. Jednak nie było to za pracę, było to pojmowane jako zapomoga.

Dalsza część przesłuchania osk. Olechnowicza dotyczy jego współpracy z armią hitlerowską jako komendanta inspektoratu wileńskiego okręgu AK w czasie okupacji.

Na pytanie przewodniczącego oskarżony udziela szeregu wykrętnych odpowiedzi. Przyznaje jednak przyznaje, że w czerwcu 1944 r. na Wileńszczyźnie przeprowadził rozmowy z dowódzcami hitlerowskiemi.

Oskarżony wyjaśnia dalej, że szlak jego zazgzmiałego tak zwaną grupę młodzieżową, której celem było wykorzystywanie w lotnych ekach szpiegowskich oraz używani do dokonywania sabotażu terrorystyczno - rabunkowych, do prowadzenia wywiadu i nawiązywania dróg łączności.

Mówiąc dalej o działalności szpiegowskiej na rzecz Anglosasów, obejmującej wywiad wojskowy, polityczny i gospodarczy, Olechnowicz przyznaje się in., że poprzez swa siatkę wywiadowczą usiłował również zebrać i przekazać za granicę informacje o rozwoju badań nad energią atomową przeprowadzanych w Polsce.

Na tym sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

SZMERY ODRY

Koszmarne powtarzowania

Wszyscy pamiętamy z czasów przedwojennych bolesowe poezytoski z powtarzowaniem imienia" — z ich złym smakiem i nowtoryem gustem; oraz parki, otoczone wieńcem z róż, emoki przebijające serca strzałami — i t. d. i t. p.

Zdawało się, że zerwaliśmy bezpowrotnie z koszmarem różyczek i serduszek. — Niestety: w witrynie sklepu papeteryjnego przy ul. Studenckiej stroszą po dziś dzień poezytoski z głukami „rozkoszowych" blondynek.

Nie są to jedynie zapasy przedwojenne. Z motywów dolnośląskich na poezytokach jasno wynika, iż owe „arcydzieła" powstały niedawno.

Czy produkują takich poezytoków nie powinien zająć się tudowy przemysł artystyczny?. (muszi)

Zamiataczka-bumelant

Raduje serca wrocławian widok samochodu-zamiataczki, jaki ulicami się pracowicie po ulicach nadodrzańskiego grodu.

Szkoda! że w czasie zamiatania, gdy przyjrzy się z bliska ostatnimi pracy zmotoryzowanej zamiataczki, —

Zdarza się bowiem często, że walcowate miotły tego samochodzika ul. Jest wesoło w powietrzu, niemal nie dotykając powierzchni „zamiatanej" jezdni... Śmieci i błoto lepią sobie wtedy z dobrych intencji ZOM-u.

Takie zamiatanie obserwowali przed paroma dniami Dembowskiego, zastanawiając się, czy ZOM-owi nie szkoda benzyny na tego rodzaju „spacerki" jego taboru? (Łucz)

Dywanowe kłopoty

Wiele kłopotu przysparza pracującym wrocławiankom sprawa... przepa nia dywanów. Istnieje bo wiem, zagadnienie, pozwa lające wykonywać tę czynność tylko w porze, między 5-ną a 10 rano... Czy mamy robić? — pytają kobiety, które w tych godzinach pracują jak w fabrykach, nie tylko w biurach wrocławskich. — Czy pozwolić, aby kurz narastał coraz grubszą warstwą na naszych mieszkaniach, czy też narażać się na stałe kary pieniężne i wymówki z zakładów?...

Inaczej wyjście istotnie nie mają. Chyba, że MRN przyjdzie im z pomocą i ustali inne godziny przepania dywanów. Takie, aby i kobiety pracujące poza domem mogły z nich korzystać. (Łucz)

Dlaczego bez noży?

Dziedzińca Gospodarczego Ludowa PDT przy pl. Grunwaldzkim bardzo oszczędza noże. W jej lokalu można często spotkać klienta usiłującego bezpomocy noża spożyć mocno żylastą wątrobkę.

Co mamy robić? — nie daje noży, nie chce dopuścić do przedsoczenego mięsa w fabrykach, nie obiadu, (etk)

Przemówienie min. Wyszyńskiego

w Komisji Politycznej ONZ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

o pokój. Radziecka polityka zagraniczna niezachwianie dąży do rozwiązania celów, od powiadających podstawowym interesom narodu radzieckiego i wszystkich ludów pokój miłujących. Szef delegacji radzieckiej zacytował wypowiedzi Generalissimusa Stalina na temat polityki zagranicznej ZSRR i dążeń ZSRR do współpracy z państwami demokracji ludowej i innego systemu społecznego. Przytoczył on słowa, jakie wypowiedział Generalissimus Stalin w rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą w 1927 r. oraz odpowiedzi Generalissimusa Stalina udzielone A. Worthowi i E. Rooseveltowi w 1946 r. jak również Kingsbury Smithowi.

Następnie szef delegacji radzieckiej przytoczył fakty demaskujące agresywny, imperialistyczny charakter polityki zagranicznej USA i Anglii, których rządy stosują politykę siły, realizowaną za pomocą nacisku i dyktatu, popierają takimi argumentami jak armia, flota wojenna i siły lotnicze. Min. Wyjeski stwierdził, że na podstawie przekonywujących faktów, że u dyplomatów ich kręgi nie mają zamiaru być wierne słowami a czynami. Zwrócił on uwagę, na powyłączenie przez USA zobowiązań międzynarodowych a szczegółności układów zawartych w Jałcie i Poczdamie.

Szef delegacji ZSRR podał przy tym wyczerpujący analizę różne deklaracje Achesona i Bevina oraz ostatnie oświadczenie prezydenta Trumana w San Francisco i wykazał, że wystąpienia te przepojone są kultem siły.

Kult siły, kult broni atomowej podnoszony jest przez kierowników bloku anglo-amerykańskiego do godności głównego motora stosunków międzynarodowych, głównej dźwigni całej polityki zagranicznej.

Szef delegacji ZSRR podkreślił z ubolewaniem, że ta polityka siły jest całkowicie bezwocna w stosunku do ZSRR, dla eksperymentów dokonywanych przez zwolenników polityki siły należałoby wybrać inne obiekty.

Wyszyński zdemaskował tych przeciwników współpracy ze Związkiem Radzieckim, którzy epomują przeciwko wysuwanym przez rząd radziecki propozycjom rozbrojeniowym w sprawie rozbrojenia.

Min. Wyszyński napiętnował fakt, że podżegacze wojenni nie cofają się sprzedać na zakaz broni atomowej — najbardziej nieludzkiego i barbarzyńskiego narzędzia wojny. Wykazał on całą ciasnotę rachub podżegaczy wojennych, zapominających, że na bombę jest bomba.

W drugiej części swej mowy szef delegacji radzieckiej szczegółowo wyjaśnił podstawowe zasady deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Zatrzymał się on zwłaszcza szczegółowo na proponowanych radzieckich dwóch punktach kontroli nad energią atomową, przyczym stwierdził, że w czasie, gdy Związek Radziecki dokładał niemałych wysiłków, by osiągnąć porozumienie w sprawach związanych z wykorzystaniem energii atomowej, to Stany Zjednoczone uparcie trzymały się planu Barucha, nie nadającego się do przyjęcia.

Kończąc min. Wyszyński wskazał, że proponowany projekt deklaracji wychodzi z zasad międzynarodowego pokoju Jest koniecznością, biorąc pod uwagę szczególną odpowiedzialność Rady Bezpieczeństwa i jej członków stałych, oraz odpowiedzialność wszystkich innych członków ONZ. Mówca raz jeszcze podkreślił, że przyjęcie propozycji radzieckich zadałoby stanowczy cios wszystkim agresywnym zamiarom podżegaczy wojennych oraz przyczyniłoby się ogromnie do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w całej Związku Radzieckiego wszystkie inne delegacji by przyczyniły się do osiągnięcia tego celu.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji politycznej w tym dniu, kontynuowana była dyskusja nad projektem deklaracji radzieckiej.

Przedstawiciel Salwadoru Castro oświadczył, że podobnie jak i inni delegaci chciały mieć czas dla przestudiowania nowej części delegacji radzieckiej — mim. Wyszyńskiego. Przechodząc do meritum oświadczył przedstawiciel Salwadoru oświadczył, że niektóre z punktów deklaracji uważa za całkowicie słuszne i w szczególności punktom tym trudno oponować. Tak więc nie będzie on oponował przeciwko pierwszemu punktowi projektu przewidującemu potępienie przez Ogólne Zgromadzenie propagandy na rzecz nowej wojny i pociągnięcia do odpowiedzialności winowajców takiej propagandy. Mówca wypowiada się natomiast przeciwko drugiemu punktowi deklaracji, przewidującemu bezwarunkowy zakaz broni atomowej. Dowodzi on, że istnieje plan zakazu broni atomowej nie przewiduje rzekomo pełnej inspekcji. Projekt powstrzyma następnie zwykle argumenty przedstawicieli obozu amerykańskiego przeciwko proponowanemu przez Związek Radziecki pełnemu kontroli nad energią atomową.

Po oświadczeniu przedstawiciela Salwadoru posiedzenie zamknięto.

Wycieczka agrobiologów

powróciła z ZSRR

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. powróciła do kraju ze Związku Radzieckiego 21-osobowa wycieczka profesorów agrobiologii i pracowników naukowych rolnych instytutów naukowo - badawczych, na czele której stał kierownik wydziału nauki KC PZPR Petruewicz.

Na Dworcu Gdańskim uczestników wycieczki powitali: wiceminister Rolnictwa i Gospodarki Rolnej przedstawiciele Ministerstwa Szkół Wyż szych i wydziału nauki KC PZPR.

Agrobiologów polscy przybywali w ZSRR przez okres 5 tygodni. W czasie pobytu wycieczka zwiedziła Moskwę, Mieczurińsk, Stalingrad, Krasnodar, Karawajewo oraz szereg miast w Gruzji. We wszystkich tych miastach zapoznano się przede wszystkim z pracami oraz bogatymi doświadczeniami i osiągnięciami radzieckich instytutów, stacji naukowo - badawczych i wyższych uczelni. Zwiedzano też szereg kołchozów i sowchozów.

W skrótach

■ **Praga.** W czechosłowackim przemyśle metalowym tydzień wytężonej pracy uczciło 48.713 robotników.

■ **Delhi.** W prowincji indyjskiej Bihar ulewy ściemierzyły wskutek posuchy niemal wszystkie zbiory. Kilka milionów ludzi zostało zagrożonych śmiercią głodową.

■ **Birmingham.** W zakładach „Austin Motor Co" zastrajkowało 1.200 robotników. Strajk wybuchł na znak solidarności z załogi ze 150 zwolnionymi robotnikami.

1.125 tys. dzieci

skorzystało z wczasów letnich

WARSZAWA (PAP). W trosce o zapewnienie dzieciom jak najlepszych warunków wypoczynku, Państwo Ludowe nieustannie rozwija i usprawnia akcje letnich wczasów dziecięcych. Z różnych form tej akcji, prowadzonej przez związki zawodowe, skorzystało w 1.125 tysiące dzieci związkowców. Na kolonie wyjechało 580 tysięcy dzieci, na półkolonie 223 tysiące dzieci. Ponad 320 tysięcy dzieci robotników rolnych i małorolnych chłopów korzystało z dziecińców.

Przed sezonem w bokserskiej kl. A

Już tylko dwa tygodnie dzieli nas od chwili, gdy pięć drużyn Dolnego Śląska rozpoczną boje mistrzowskie w klasie A". Zapowiadają się one bardzo ciekawie, gdyż walki toczyć się będą w 10-iu wagach.

Ogółem na starcie stanie 11 drużyn: Włókniarz Legnica, Budowlani Wrocław, Kolejarz Wrocław, Związkowiec Jelenia Góra, Kolejarz Świdnica, Ogniwo Ib Wrocław, Włókniarz Nowa Ruda, Stal Ib Wrocław, Włókniarz Dzierżoniów, Związkowiec Ib Wrocław i Gwardia Szprotawa.

SŁOWO sportowe

Po pierwszej niedzieli w lidze kosza

Wrocławianie grają w Gdańsku 5. XI.

W ubiegłą niedzielę odbyła się pierwsza seria rozgrywek drugiej Ligi koszykówki. Wrocławski AZS — z powodu wycofania się z dalszych rozgrywek Stali ze Świętochłowic — nie rozegrał dotychczas ani jednego meczu.

Koszykarze nasi grać będą po raz pierwszy dopiero 5-go listopada. Wyjadą oni do Gdańska, gdzie spotkają się z tamtejszym Kolejarzem.

Po dotychczasowych spotkaniach na czoło tabeli drugiej Ligi wysunął się Kolejarz Kraków po zwycięstwie nad krakowskim AZSem. Tuż za Kolejarzem uplasowały się dwie byłe pierwszoligowe drużyny, które zostały ostatnio do nowo utworzonej drugiej Ligi: Kolejarz (Toruń) i Kolejarz (Ostrów).

Kolejarz (Toruń) pokonał Kolejarza (Gdańsk) w stosunku 60:37, a Kolejarz (Ostrów) zwyciężył w spotkaniu z Kolejarzem (Warszawa) 28:20.

Po tych spotkaniach tabela drugiej Ligi przedstawia się następująco:

Kolejarz Kraków	1	2	64:33	
Kolejarz Toruń	1	2	60:37	
Kolejarz Ostrów	1	2	28:20	
Kolejarz W-wa	1	0	20:28	
Kolejarz Gdańsk	1	0	37:60	
AZS Kraków	1	0	33:64	
AZS Wrocław	—	—	—	

(N)

Pływacy Pafawagu jadą do Dzierżoniowa

W przyszłą niedzielę sekcja pływacka wrocławskiego Pafawagu wyjeżdża do Dzierżoniowa, gdzie rozegra towarzyski mecz z miejscowym Ogniwem.

Wrocławianie wyjeżdżają w swoim pajsilniejszym składzie z Pilarską, Maternowską, Jakubowskim, Iwaniczem, Oleniaczem i Warmo.

Najczęściej zapowiadają się biegi w stylu dowolnym 100 i 200 m, w których spokają się Jakubowski i Iwanicz z Pafawagu, oraz Jerozalski z „Ogniwa".

Faworytem na 100 m jest Jakubowski, natomiast na 200 m — zwycięstwo powinno przypaść utalentowanemu zawodnikowi Dzierżoniowa — Jerozalskiemu.

Biegi w stylu klasycznym w konkurencji męskiej zakończą się bezkonkurencyjnym zwycięstwem zawodnika „Ogniwa" — Rotkiewicza, który należy do czołówki naszego okręgu.

Na zakończenie spotkania zostanie rozegrany mecz piłki wodnej. Pafawag zagra prawdopodobnie w następującym składzie: Jez, Oleniacz, Jakubowski, Iwanicz i Skarżycki. (Hen)

ZS Budowlani remontują drugi kryty basen

Brak drugiego krytego basenu, w którym mogliby trenować wyczynowcy wrocławskich sekcji pływackich — uniemożliwia prowadzenie pracy szkoleniowej z myślą o podniesieniu poziomu naszych pływaków.

Sprawa wyremontowania miejscowych basenów, znajdujących się w budynku MZK, sporadko była omawiana na posiedzeniach Wrocławskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Brak jednak kredytów inwestycyjnych nie zezwalał na rozpoczęcie koniecznych robót.

Ostatnio ZS Budowlani podjął się przywrócić jeden z tych basenów do stanu użytkowości, remontując go z własnych funduszów. Remont basenu pochłonie około 2 milionów złotych. Młodzież, chcąc przyczynić się do jak najszybszego wykończenia basenu, podjęła się — celem uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej — wykonać prace równe sumie 500.000 zł.

Z chwilą oddania do użytku drugiego basenu, wyczynowe sekcje pływackie będą mogły trenować po kilka godzin dziennie. Przyczyni się to w znacznej mierze do rozwoju pływactwa na terenie Wrocławia, stawiając nas w rzędzie najsilniejszych okręgów Polski. (N)

Bokserzy Ogniwa wystąpią w licznych meczach

Sekcja bokserska wrocławskiego Ogniwa montuje silną ósemkę pięściarską, którą niedługo zabaczymy na ringu w licznych zawodach towarzyskich.

Przy końcu października br. kierownictwo sekcji zamierza sprowadzić do Wrocławia Kolejarza (Polonię) Świdnica. W ramach tego meczu bokserzy mogli oglądać interesujący pojedynek Kudłacika z Żurawskim. (Bil)

Polacy jadą na doroczny bieg „L'Humanite"

Na doroczny bieg uliczny organu Francuskiej Partii Komunistycznej „L'Humanite", który odbędzie się w drugiej połowie listopada w Paryżu, z Polski wyjeżdża ekipa 12-tu długodystansowców.

Wstępne eliminacje na szczebla zrzeszeń rozpoczynają się już w najbliższym czasie. (Bu)

Mistrzostwa pływackie kół sportowych we Wrocławiu

Na odprawie referentów sportowych ORZZ w Warszawie ustalono, że mistrzostwa pływackie kół sportowych w konkurencji mężczyzn rozegrane zostaną w przyszłym miesiącu we Wrocławiu.

W tym samym czasie w Krakowie odbędą się mistrzostwa zespołowe konkurencji kobiet. (Bu)

Naprawdę piękna jest tegoroczna moda jesienna, i równie piękne są ilustracje najnowszy Nr. 5 „Świata Mody". Modele i wzory, których w tym numerze jest aż 250, są pod każdym względem dostosowane do naszych potrzeb i upodobań estetycznych.

Nr. 5 „Świata Mody" pomoże niewątpliwie tysiącom pań w rozwiązaniu ich jesiennych „problemów ubraniowych" a to w najszerszym zakresie, bo od stóp do głów".

ŚWIAT MODY

W-220

FACHOWCY POSZUKIWANI

Biegłą teletypistkę przyjmie od zaraz Spółdz. Wydaw. - Oświ atowa „Czytelnik". Zgłoszenia Biuro Personalne, ul. Olawska 10/11, III p. K-218

Pracowników do działów: **Planowania, Kasy, Zaopatrzenia, Sekcji Płac i Zarobków, Socjalnego poszukuje: „Energobudowa"** Zakład Kolowy, Odział we Wrocławiu. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym. Wrocław, ul. Nowowiejska Nr 20/22. K-3368

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM streptomycę ne. Wrocław, Pokutnicza 2-4.

SPRZEDAM samochód osobowy na chodzie marki „Citroen" — Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Citroen". 6507

SPRZEDAM samochód osobowy marki „Adler" na chodzie. Wiadomość godz. 18-19 ul. Wieczorka 129/131. 6510

RESZTÓWKĘ 28 ha pszennej ziemi, blisko Kamienia wydzierżawię, sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski" Poznań dla 19425g K 3365

MEBLE sprzedam okazyjnie. Ks. Gałecka Krzycka 10 i 14—16 Traugutta 32/39. 6514

SPRZEDAM pianino marki Hermanta, stan bardzo dobry. Świdnicka 20 m. 10, godz. 16—18. 6526

SPRZEDAM samochód osobowy Mercedes czterocylindrowy, nowy silnik i części zapasowe z nowym silnikiem „Ilbo zamienię na samochód ciężarowy, b. pilne. Wiadomość w garażach Hotelu Polonia. 6523

SPRZEDAM sypialnię, kuchnię, leżankę, stół — Krakowska 27/3, godz. 6524

BOKSERY pięciomiesięczne sprzedam, Nowowiejska 42/2. 6518

KUPIĘ sypialnię i pokój stołowy. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Nr 6530". 6532

SPRZEDAM streptomycę ne. Wrocław, Pokutnicza 23 m. 2. 6528

SPRZEDAM PAS w tabletkach. Stalowowolska 23 m. 2. 6524

KREDENS stołowy, meble kuchenne kupię. Zgłoszenia „Słowo" „Natychmiast". 6499

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Gospodarski Ryszard, ur. 22 ze zaświadczenie lekar skie z dnia 16. 10. 1950 r. nieważ 160. K 3362

UNIEWAŻNIAM skradziono na książeczkę wojskową leg. nazwisko Kupak Zw. Zaw. odcinek zameldowania na nazwisko Stępski Kazimierz. 6522

ZGUBIONO przepustkę wojskową na nazwisko Skwarek Janina. 6487

UNIEWAŻNIAM skradzione indeksy Uniwersytetu Wrocławskiego na nazwisko Witek Maria. 6492

ZGUBIONO odcinki zameldowania Konopacki Karol, Janina, pow. Trzebnica. 6491

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty w dniu 29. br. na nazwisko Kaczmarek Edward, zam. Nowiny, ul. Wierzbica, gm. Gniechowice. 6489

DO ODEBRANIA wilk. Po trzech dniach uważam za własność. Pilczycka 6496

PRZYBŁĄKAŁA się wilczyca. Odebrać Krzyka 72-2. Po 3 dniach uważam za własność. 6506

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Jerzak Antoni, Benedykta Polnica 6. 6511

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo szkoły powszechnej na nazwisko Józefowiak Ryszard.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: leg. zawodowa, książeczkę wojskową wydaną RKU Jarocin na nazwisko Florian Cieśla, Wrocław. 6515

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania oraz książeczkę wojskową na nazwisko Kolot Jan wydaną przez RKU Oleśnica. 6516

UNIEWAŻNIAM zagubione metryki urodzenia, metrykę ślubu, kartę rozdzielnicową na nazwisko Tworek Renata. P 3911

ZGUBIONO legitymację Związku Młodzieży Polskiej na nazwisko Czerwski Józef, zam. Podgórzyn, Żołnierska 16. K 3363

UNIEWAŻNIAM skradzione odcinek zameldowania na nazwisko Kupak Zw. Zaw. Kowary, ul. Marszałka Rokossowskiego nr 1. K 3359

UNIEWAŻNIAM skradzione odcinek zameldowania oraz kartę powołania na nazwisko Kowalski Jan, Jelenie Góry na nazwisko Lizon Herbert, zam. w Kowarach, ul. Osiedle Robotnicze 47. K 3361

ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe tożsamości nr 41/49, karte meldunkową wydaną przez Zarząd Gminny Stara Pereda, legitymację ZPAP Wrocław, Jackowski Franciszek, Sklarska Poręba, Turystyczna 22. K 3360

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie demobilizacji wydane w Gdańsku, Paradowski Zygmunt. K 3358

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania. Wróblewski Bronisław, Biały Kamień. K 2357

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany w Trzebiatowcu na nazwisko Kilińska, ur. w Kołobrzegu. 6501

UNIEWAŻNIAM zgubione odcinki zameldowania Gajda Władysław, Szczywno-Zdrój. K 2358

ZGUBIONO dwa odcinki zameldowania na nazwisko Kuszlewicz Daniel i Janina. 6507

POSAD POSZUKUJĄ

INSTRUKTORKA kroju i szycia poszukuje pracy. Oferty pod „Instruktorka". 6503

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pracownica domowa do pracy w godziny. Zgłoszenia Szczytnicka 40/12 od 18-tej. 6531

POMOC domowa na dobrowolnych warunkach poszukiwana. Wrocław, Curie-Skłodowskiej 41 m. 7. 6491

LOKALE

POSZUKUJĘ czteropokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia nr „6663". 6463

POSZUKUJĘ jeden lub dwa pokoje, dzielnica obojętna. Zgłoszenia „Słowo" pod „Technik". 6498

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoi, kuchnia, za zwrotem kosztów. Oferty do „Słowa" pod „Pilne". 6525

3 POKOJE, kuchnia, kom ort, śródmieście zamienię na dwa pokoje, kuchnia. Zgłoszenia „Słowo" pod „Pilny. Zamienię". 6527

WILLE wyłączona, kom fort, garaż, duży ogród, odstanie wzgledny. Wiadomość „Natychmiast". 6528

POSZUKUJĘ względne zamienię 2-4 pokoje, kuchnia na takie2 w Jeleniej Górze. Wiadomość: Powstańców Śląskich 146. Fraczak. 6495

POKÓJ z kuchnią zamienię na dwa. Witosa 55/54 m. 25 przed południem. 6505

SAMODZIELNA poszukuje pracownica inteligentnego przy kulturalnej rodzinie, dzielnica obojętna. „Pilne". 6501

NA WSPÓLNE mieszkanie z wygodami przyjmę kawalera za pomoc w nauce kreślarstwa technicznego wydziału maszynowego. Zgłoszenia do „Słowa" pod „Lwowianin". 6503

ZAMIENIĘ 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią w Jeleniej Górze na podobne we Wrocławiu. Oferty kierować pod „Zygmunt" 6508

POSZUKUJĘ mieszkanie 2 lub 3 pokoje z kuchnią na pietrze za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Bardzo pilne". 6508

POSZUKUJĘ pokoju kuchnią względnie dwóch. Wiadomość koszt. Premium, może być podstawa. Marszałkowska 19 m. 3. Zamowscy, godz. 18—21. 6512

POSZUKIWANIA RODZIN

MICHAŁA STARCZEWSKIEGO ur. w Wrocławiu Orany, obecnie nieznane go z miejsca pobytu wzywa żona Leokadia Starczewska do Kobu. Z. Ł. Ł. 830/50. 6466

RYDZYEWSKA Janina Zalra, poszukuje męża Bayługana Osińskiego, syna Nanaka i Marzena z Żelini, ur. 15 lipca 1929 r. Wiejskauksazie, przebywającego Anglii w sprawie rozwodowej w Sądzie Okręg. w Jeleniej Górze. K 3365

RÓŻNE

PROF. Janowi Treterowi i jego asystentowi Emilowi Jodłowi za ocalenie zespołowe zorganizowanie i przeprowadzenie eksperymentu i analizy bliskowzr sectrzenie zdolnego składają absolwenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocla wiu. 6518

ZGINĄŁ chłopiec dnia 18. br. w Środzie Śląskiej, lat 9. Budowlana 7. Ubrany w popielaty garnitur, włosy blond. Ktoby widział w Środzie Śląskiej, niech proszony o zgłoszenie do najbliższego posterunku M. O. 6494

ZGINĄŁ pies biały, wzrost w dniu 21. 10. br., brązowy. Zwabiony wyszedł dzieńtem Stalina 60 Reszka. 6493

KOZA biała z rogami odebrana 18. br. Co odebrania Kościuszki 73. 6498

ARTYSTYCZNA cerowniczka garderoby, Kościuszko, ul. Więckowskiego 8 Doczna Tymczasowa. 6509

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy mieszanej. Odebrać Kościuszkiego Zaułek Mięsne. K 3364

Ogłoszenia do „Słowa Polskiego"

oraz wszystkich pism na terenie kraju

przyjmuje

W-232

Biuro Ogłoszeń i Reklam SWO „Czytelnik"

Wrocław - Olawska 10 parter - tel. 51-08

„Czytelnik"

K-3274

Pomysłowy kapturek dla dziecka

„Moda i Życie" nr 30

W-234

A. KOPTIAJEWA MIŁOŚĆ DOKTORA ARŻANOWA

67

Tłumaczyła Zofia Łapicka

Ścieżka znów biegła razem jakby szybciej jeszcze wyprowadza ich na skrzyżowanie prowadzące do domu. Olga musi już odejść. Zatrzymują się obok. Są prawie jednakowego wzrostu. Olga w swym czarnej jak noc, długiej sukni, wydaje się nawet wyższa. Księżyc wschodzi i Tawrow widzi, jak jaśnieją w mroku włosy Olgi, błyszczą jej oczy i sznur topazów na szyi — ale twarz ma poważną i smutną. Zarząd odejdzie... Ściskając nerwowo wyciągniętą dłoń Olgi wpatruje się w niewyraźny zarys jej twarzy.

— Czas na mnie — szepcze Olga.

— Olgo — mówi Tawrow. — Przecież pani mnie kocha, dla mnie też jest pani najdroższą istotą na świecie. Niech pani zostanie ze mną, przecież pani też pragnie, żebyśmy byli razem!...

— Tak, ale nie mogę tak od razu — odparła Olga i zaczęła; oglądnęła się, z trudem powstrzymując łkanie. — Nie można tak od razu!

— 85. —

Doktor Iwan siedział jeszcze za biurkiem: zestawiał z zapałem wyniki swej pracy w ciągu ostatnich dwóch lat.

Zebrał stronice napisane na maszynie, odsunął ja na bok i zamyślił się, patrząc przed siebie niewidzącymi oczyma. Pochłonęły go rozważania na temat przeprowadzonych przezeń operacji. Teraz, gdy w panującej dookoła ciszy przeglądał na nowo przebytą drogę, gdy widział przed sobą jasno perspektywę swych przyszłych osiągnięć, był niemal że szczęśliwy. Tak, wyrzył się w życie zębami, nie ślizgał się po powierzchni; szedł przez życie jak dobry pług po ugorze. Wspaniała była świadomość celowego wykorzystania wszystkich jego wewnętrznych sił, sytości i pełni życia.

Dobrze zrobił, że zajął się neurochirurgią. Centralny system nerwowy — mózg i mięcz pacierzowy. Obwodowy system nerwowy, wypustki komórek nerwowych, których jądra znajdują się w środkowych mózgowych — cała sieć kabli, które telegrafują sygnały odczuwania z prędkością stu tysięcy kilometrów na sekundę. Wegetatywny system nerwowy. Jaka skomplikowana, szalenie interesująca dziedzina.

Arżanow wspomina Loszę Zonowa... Należało już dawno przeprowadzić następny etap operacji, który zapobiegłby rozwojowi gangreny z lewej strony i umocnił rezultaty pierwszego zabiegu. Ale chory nie chce, upiera się. Trzeba przyznać, że ozmki chorego w lewej nodze są niezmiernie, i Loszę boi się złyt silnie nasilać. Ale nabyte doświadczenie niepokoi go. Ile pracy ma jeszcze przed sobą! Uszkodzenia nerwów obwodowych pociągają za sobą ciężkie schorzenia kończyn, paraliże, rany troficzne, które latami nie chcą się zagoić, i wywołują niekiedy gangrenę.

Jaki jest najlepszy sposób na to, by zrósł się zerwany lub przebity nerw? Czym można zastąpić brakujący kawałeczek? Próbują różnie: różeń kręgowy kota lub królika, nerw kulszowy cielęcia... Gdyby można się było obejść bez tego wstawiania, byłoby naturalnie lepiej. Arżanow rozmyśla i posępnieje, a jego ręce, aktywne ręce chirurga, myślą wraz z nim...

Przysunął bliżej szklankę dawno wystygłej herbaty. Zimny napój uświadomił mu, że jest już późno. Poczuł głód, wstał i spojrzał na zegar: pół do drugiej... Uśmiechnął się, poszedł do sypialni, ale natychmiast przypomniał sobie, że Olgi nie ma w domu... Stał przez chwilę, oglądając nie tknięta pościel i poduszki bielejące w mroku pokoju jak górki śniegu. Od gładkich poduszek wionęło przejmującym zimnem.

Doktor poszedł do kuchni, zapalił umiejętnie prymus, podkroił kiełbasę na grube plastry i rzucił na patelnię; nabrał łyżką masła i postawił patelnię wraz z łyżką na głośno szumiący, niebieskożółtawy ogień. Usiadł na krzesłe obok i rozejrzał się. Żółtawa podłoga pomalowana niedawno prawie bez pokostu, przypominała Iwanowi doświadczenia z odwarem cedrowym. Potem myśli jego dzieli naturalnemu skojrzeniu przeniosły się do szpitala i do operacji, którą robił Marusi Martiemianowej.

Teraz puściwszy wodze fantazji i znów dosiadłszy swego konika Iwan zapomniał o jedzeniu i o żonie. Był zadowolony ze swej pracy i to wprawiło go w dobry humor.

„Zuch jestes, Iwanie!" — mówił mu kteś bardzo życzliwy i doktor rozumiał, że mówi to sam sobie, zwracając się z siebie. Ale myśli, które zaprzątnęły jego umysł, odwróciły szybko jego uwagę od własnej osoby...

— Co się tutaj dzieje? Mieszkanie pełne dymu, a ty siedzisz i przyglądasz się — odezwała się nagle za jego plecami Olga; jej smagła róża ozdobiona bransoletką wyciągnęła się do niego i zgasiła prymus.

Iwan od razu oprzytomniał i teraz dopiero zauważył słup czarnego, gęstego dymu stojący w kuchni. Zerwał się i zaczął się starając się pochwycić wyślizgującą się rękę żony i wstał.

— Ależ nasmażył! — mówiła prędko, biorąc patelnię i dokąd ją wynosząc.

— Po coś zgasiła prymus? — zapytał Iwan idąc przez powoli rzedniące kłęby dymu.

— Zaraz wszystko zrobię — odezwała się głuchym głosem Olga z drugiego pokoju. — Przebiorę się i zaraz to załatwię. Niech tylko dym się rozejdzie, bo i mnie głowa boli.

„Jak to dobrze, że nie musiałam od razu na niego spojrzeć ani rozmawiać z nim" — rozmyślała Olga leżąc w łóżku; wciąż jeszcze wstrząsały nią dreszcze.

Gdy tak leżała w ciemności obok mężczyzny, z zamkniętymi oczyma, gwiaździste niebo znów jakby się przybliżyło do jej wzgórowia. Uczucie szczęścia połączone z wyobrażeniem granatowego, świecącego nieba, owładnęło nią niepodzielnie.

Iwan westchnąwszy sennie, gdybyć na niej rękę i objął ją. Olga zamarła. Maż zasnął spokojnie i nagle przypomniał sobie, jak niekiedy śmieje się lub kłóci we śnie. Nie starcza mu dnia...

Olga wzięła jego senną, bezwładną rękę i odłożyła ją na bok. Poczuła litość nad mężem i strach przed doniosłością tegoś, co się zdarzyło, ale uczucie szczęścia wzięło z litością i ze strachem. Śpiewało w niej jak potężna pieśń. Wszystko rozpłynęło się nagle w cichych, gęstych łzach. Ale Olga czuła, że trzeba będzie roztrzygnąć sprawę w inny sposób.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Gratulujemy

Cieszymy się wspólnie z robotnikami Zakładów Wodociągowo - Kanalizacyjnych z sukcesu zdobytą przez nich II-gą miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym 6-u miast.

Sukces tych zakładów jest równocześnie sukcesem Wrocławia, który pozostawił za sobą takie miasta jak Poznań, Gdańsk, Szczecin i Warszawa. Jest on tym cenniejszy, że jak pamiętamy — urządzenia wodociągowo - kanalizacyjne we Wrocławiu w roku 1945 były tak samo zniszczone, jak w Warszawie, że załoga zakładów rekrutowała się w 80 proc. z ludzi, którzy do roku 1945 nie mieli nic wspólnego z tego typu zakładami. Jednak potrafiła zdystansować zakłady, na które za sobą wieloletnie doświadczenie.

Sukces ten mógł być osiągnięty tylko przez duży zapał całej załogi, przez dobre prowadzone szkolenie społeczno - polityczne i zawodowe. Sukces ten dowodzi także, że Podstawowa Organizacja Partyjna istotnie jest siłą kierowniczą w Zakładach Wodociągowo - Kanalizacyjnych. Do sukcesu przyczynił się też w dużej mierze szczery zapał młodzieży, zrzeszonej na terenie Zakładów w ZMP i hufcu SP. Ten zapał — to znakomita broń robotników w walce o coraz lepsze wyniki pracy i wykonanie Planu Sześcioletniego.

Gratulując Radzie Zakładowej i pracownikom Zakładów Wodociągowo - Kanalizacyjnych sukcesu, jesteśmy przekonani, że osiągniecia **wkrótce zdystansują oni zdobywcę I-go miejsca — Kraków, przysparzając chluby naszemu miastu.**

Tuwicz

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ Rada zakładowa przy Centrali Ogrodniczej i Ogrodzie Młodzieżowe ZMP, dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, organizują dn. 20 bm. o godz. 18-tej uroczystą akademię w świetlicy zakładu Przedsiębiorstwa warzywnego w Brochowie.

■ Na posiedzeniu Wrocławskiego Towarzystwa Lekarskiego, które odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 18 w sali wykładowej Kliniki Chorób Wewnętrznych (Dużna 1) wygłoszone zostaną następujące referaty: prof. dr Jankowski — „Dyski słuchu", dr Milczarek — „Budowa przeciwciał i mechanizmu odczynów serologicznych", dr Kanowski — „Zmiany zapalnowe w łuszczycy".

■ Uwaga, absolwenci Politechniki ZMP-owcy. Dnia 27 bm. w piątek o godzinie 19.30, w lokalu Zarządu Uczelnianego Politechniki przy Wybrzeżu Wyspiańskiego 34 odbędzie się zebranie absolwentów ZMP-ców wszystkich wydziałów Politechniki i matematyki — fizyki. Obecność obowiązkowa.

■ Krajowa konferencja Żeglugi Śródlądowej, poświęcona omówieniu realizacji Planu 6-letniego, odbędzie się dn. 29-go bm. we Wrocławiu. Początek o godz. 9-tej w auli Politechniki.

■ Odprawa szkoleniowa spółgowych komisarzy rejonowych dzielnicy IV odbędzie się dnia o godz. 18-tej w lokalu IV urzędu obwodowego.

■ Zarząd II dzielnicy ZMP zawiadamia, że odprawa przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych i szkolnych odbędzie się dn. 26 bm. o godz. 17, zaś odprawa szkoleniowo-oświatowa o godz. 16.30.

■ Szkolenie dla obwodowych komisarzy spisowych dzielnicy VI odbędzie się w dniach 28, 30 i 31 bm. w Urzędzie Obwodowym VI (plac Żuławskiego).

■ Na konferencję zaprasza Wydział Zdrowia Prezydium M. R. N. kierowników wszystkich przedsiębiorstw branży spożywczej. Konferencja odbędzie się dn. 20 bm. o godz. 16 w świetlicy Prezydium MRN ma na celu omówienie sposobu badań pracowników tych zakładów w biurach sanitarnych.

■ Na posiedzeniu Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii w dniu 26 bm. (godz. 17) mgr H. Zieliński omówi prace o J. Kuczyńskim pt. „Historia położenia robotników w Niemczech".

■ Miejsca szkoleniowy na stonnie Polskiego Zw. Żeglarskiego rozpoczyna Lucy Morsko dn. 23 bm. o godz. 16 w ośrodku przy ul. Na Grobli 48/49.

■ W najbliższych dniach MHD otwiera przy ul. Stalina modernlanie kapelusznv oraz skleu z rennesją pończoch. Ponadto na terenie „Pafawaru" zostanie otwarty sklep spożywczy.

■ Zakład Lecznictwa Pracownniczego informuje w związku z naszą notatką, że w przebiegu przy ul. Dobrzyńskiej na V nie trze znajduje się ekspedycja, zaś poczte przyimuje się na parterze, w pierwszym okienku na prawo. Urzędniczka obowiązana jest przyjmować wszystkie pisma do biur, mieszczących się w gmachu. Książka zakładu znajduje się na IV piętrze, pokój nr 410.

■ Po raz drugi zakwitły rododendrony w ogródku przy ul. Michałowskiego 12. Piękne, duże kwiaty zwarzył jednak przymrozek.

■ Jest do odebrania w redakcji „Słowa": książeczka związkowa na nazwisko Franciszek Zając, książeczka junaka na nazwisko Jerzy Kołodziej i legitymacja tymczasowa Uczestniczki Spotkań Zgłosić się Lesznicy na nazwisko Zofia Gut.

Na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Zobowiązania pracowników „Archimedesa" i MHD

Godnie uczcza 33 rocznice Rewolucji Październikowej pracownicy fabryki śrub „Archimedes", realizując podjęte zobowiązania produkcyjne.

Pracownicy magazynu wyrobów gotowych postanowili zwiększyć wysyłkę towarów o 10 proc. co przyniesie oszczędności w sumie 1.000.000 zł.

Brygady młodzieżowe przejrzeją po 5 godzin dodatkowych w ciągu miesiąca oraz podniosą wydajność pracy o 5—10 proc. Monter Czesław Stempkowski, wykonując zobowiązanie indywidualne, zmontuje maszynę do prasowania nitów — do 1 listopada br. zamiast do 1 grudnia. Jak było zaplanowane. Pracownicy centralnego biura konstrukcyjnego wykonają rysunki techniczne maszyn o mieszac wcześniej, zaoszczędzając 112 tys. zł. Uczniowie Szkoły Przemysłowej przy fabryce podjęli się ozdrucować teren szkolny i boisko.

Ogólna wartość zobowiązań robotników „Archimedesa" wyno si 2.082.228 zł.

Podobne zobowiązanie podjęli pracownicy Zakładów Przeróbki Włosia. Wykonają oni plan roczny w listopadzie, co przyniesie 2.000.000 zł oszczędności. Ponadto postanowili zorganizować kurs języka rosyjskiego.

• •

Pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego — oddział przemysłowy — powzięli zobowiązanie otworzenia do 7 listopada br. 160-go punktu sprzedaży, przekraczając tym samym o 57 proc. plan roczny.

Ponadto postanowiono wykonać plany obrotów do 15 grudnia br., zwiększyć obrót towarowy, usprawnić obsługę i podnieść wydajność pracy.

Zorganizowany został konkurs na dekoracje wystaw, o problematyce poświęconej Rewolucji Październikowej. Opracowaniem regulaminu i warunków konkursu zajęła się specjalna komisja konkursowa. Konkurs zakończy się kiermaszem, urządzonym przez MHD, na którym zwycięskie placówki otrzymają dyplomy i nagrody.

Miejski dział spożywczy wyremontuje lokal przy ul. Studenckiej, w którym znajdzie się mięsiarnia sklep z artykułami spożywczymi. Remont sklepu podjęty został przez pracowników sekcji inwestycyjnej.

Ponadto do 28 października br. otwarte zostaną 2 nowe sklady spożywcze przy ul. Oleśnickiej i ul. Pomorskiej 25. (sta)

Dziś plenum MRN

Dziś o godz. 10-ej w sali obrad MRN w Ratuszu roz pocznie się V z kolei plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na porządku dziennym m. in. zmiany personalne w składzie Rady i w komisjach oraz uchwalenie dodatkowego budżetu Prezydium MRN na rok 1950.

Wrocławianie Planu Sześcioletniego

Wacław Kabata

We Wrocławiu odbywa się już piąty kurs dla nadleśniczych, na których przybywają przodownicy leśnictwa. W czasie przerwy w wykładach, odbywających się w wielkiej sali świetlicowej LPŻ przy ul. Stawowej, rozmawiamy z jednym z uczestników kursu, ob. Wacławem Kabatąkiem. Nasz rozmówca jest inwalidą wojennym. Ma amputowaną nogę. Na piersiach widnieje Krzyż Grunwaldu.

— Urodziłem się — mówi ob. Kabata — w roku 1918 w Skarżysku. Gdy miałem lat 11, musiałem już pracować ręcznikowo. W roku 1936 wyrzucamnie z pracy, gdyż należałem do KPP. Poznałem nędzę ludzi robocza czasów sanacyjnych. Gdy wybuchła wojna stawiłem się do szeregów i walczyłem jako żołnierz 22 p. Po lasce wrześniowej wylecieli do Związku Radzieckiego, do Taszkientu. Tu wyspecjalizowałem się jako zbrojmistrz kolegi rzecznej i zostałem instruktorem stałym „Kominternu".

— „Gdy Hitler zdradził, zatakował ZSRR, zrzucony jako członek grupy sabotażowej w Kieleczczyźnie. Wysadziliśmy w powietrze dwa transporty kolejowe i wiele samochodów ciężarowych. W czasie walk partyzanckich zostałem ciężko ranny i zostałem mnie. Mimo ciężkiego inwalidztwa wstąpiłem na skolę leśnictwa. Zostałem zgłoszonym w nadleśnictwie Przecław.

— Nigdy dawniej nie marzyłem o nauce i nie przypuszczałem, że będę mógł zdobyć wykształcenie. A teraz dzięki pomocy Rządu Polski Ludowej mogę się kształcić. Tu, na fachowych kursach zdobywam wiedzę, która pozwoli mi na sprawowanie powiedzialnego stanowiska na leśniczego.

Leśnictwo ma w Planie 6-letnim wielkie zadania do spełnienia. Naszą rolą jest obrona lasów przed sabotażem obcych agentów i przed szkodnikami leśnymi. Nauka na kursach we Wrocławiu umożliwi mi wykonanie tych zadań, które stawia przed leśnictwem Plan 6-letni. (zg)

ZUS i ZLP zwalczają bumelanctwo

Większość spraw można załatwiać popołudniu

Ubezpieczalnia Społeczna i Zakład Lecznictwa Pracowniczego, pragnąc ułatwić ubezpieczonym załatwianie swoich spraw bez zwalniania się z pracy, wprowadziły urzędowanie dla interesantów również w godzinach popołudniowych i wieczornych. Ubezpieczeni, jak również zakłady pracy zostali o tym powiadomieni przez prasę i radio.

Okazuje się jednak, że ubezpieczeni nie wykorzystują należycie tych godzin, ale ciągle jeszcze zgłaszają się w godzinach przedpołudniowych, zawyczaj w sprawach interwencyjnych, domagając się następnie podpisywania zaświadczeń o bytności w Ubezpieczalni lub w Zakładzie Lecznictwa. Zdaniem ZUS i ZLP większość tych spraw może być z powodzeniem załatwiona w godzinach popołudniowych bez niepotrzebnego opuszczania go dzin pracy.

W godzinach popołudniowych można składać asygnaty na zasiłki pieniężne, wnosić roszczenia o zwroty gotówkowe, zgłaszać reklamacje ustne i pisemne, otrzymywać wyprawki dziecięce, zgłaszać roszczenia o przyznanie rent, otrzymywać informacje we wszystkich sprawach pieniężnych, rentowych, zasiłków rodzinnych, asygnat mlecznych, składać zeznania w charakterze świadków, otrzymywać legitymacje, podawać zdjęcia, uzupełniać legitymacje wszystkim członków rodziny itp.

Ponadto w ZLP sprawy leczenia sanatoryjnego załatwiane są do godz. 17-ej, zaś wydawanie przekazów na leczenie szpitalne do godz. 19-ej.

Laboratoria i zakłady rentgenologiczne otwarte są do godz. 19-ej, zaś gabinety lekarskie i zabiegowe, jak również wydawanie leków — do godziny 20-ej.

Kierownik ośrodka specjalistycznego przyjmuje ubezpieczonych przy ul. Dobrzyńskiej codziennie dodatkowo od 16 do 17.

Jak z powyższego wynika, mnóstwo spraw można załatwiać w godzinach popołudniowych. Dlatego też realizując postulat zwałczania bumelanctwa — zarówno ZUS jak i ZLP we wszystkich takich wypadkach, w których przyjęcie interesantów w godzinach pracy jest zbędne — nie będą potwierdzać przepustek lub będą umieszczać na nich uwagi, że obecność ubezpieczonego w tych instytucjach była niepotrzebna. Wykazy imienne takich pracowników przesyłane będą do wiadomości zakładom pracy celem wycięgnięcia odpowiednich konsekwencji. (tt)

Aby przysporzyć miastu telefonów

Poczta wyłącza się

z miejskiej centrali telefonicznej

Od niedawna daje się zauważyć poprawa w funkcjonowaniu telefonów wrocławskich. Urząd Telekomunikacyjny stwierdza, że w dużej mierze przyczynił się do tego nasz artykuł, poruczający wrocławian, jak należy korzystać z centrali. Ze swej strony pracownicy urzędu dokładają starań, by funkcjonowanie telefonów usprawnić.

W najbliższym czasie urychomiona będzie pierwsza we Wrocławiu centrala „branżowa", do której dołączone zostaną wszystkie urzędy pocztowe w mieście. Uruchomienie tej centrali pozwoli na zwolnienie miejsc przy numerze telefonicznych i przez to odciąży centralę miejską.

Coraz bardziej wzrasta ruch w centrali międzymiastowej, która funkcjonuje niemal bez zarzutu. Przeciętny czas czekania na połączenie międzymia stowe znacznie się zmniejszył.

Przypominamy, że przy korzystaniu z telefonu należy pamiętać, że 1) numer zostaje zmienione i zaczynają się od cyfr 4, 5, 6, 7, a nie od 2 i 3, 2) nie kreślić tarczą, jeżeli nie ma sygnału ciągłego, (tt).

Kolejowe Zakłady Gastronomiczne

przejmą bufety i restauracje na dworcach

Niedawno powstał we Wrocławiu okręgowy oddział Kolejowych Zakładów Gastronomicznych. Zadaniem KZG jest prowadzenie bufetów dworcowych, kiosków i wózków ruchomych na wszystkich stacjach kolejowych.

W najbliższym czasie KZG przejmie od Spółdzielni Emerytów Kolejowych kilka najważniejszych dworcowych placówek gastronomicznych na Dolnym Śląsku, mianowicie we Wrocławiu, Brzegu, Żaganiu, Wałbrzychu i Oławie.

We Wrocławiu jeszcze w tym miesiącu w ręce KZG przejdzie bufet II-ej klasy na dworcu Głównym. Odnowione będzie urządzenie lokalu, podniesiona estetyka i higjena. Pewną inowację będzie wydawanie specjalnych obiadów tzw. podróżnych. W lokalu restauracji dworcowej III-ej klasy projektuje się otwarcie baru mlecznego z gorącymi daniami.

W listopadzie br. Kolejowe Zakłady Gastronomiczne przejmą pozostałe spółdzielcze bufety wszystkich dworców wrocławskich. (ZZ)

47 nowych maszynistów budowlanych

47 pracowników PPB, SPB, PBP i PPRK zakończyło kurs dla maszynistów mechanicznego sprzętu budowlanego. Najlepsze wyniki uzyskali ob. Marian Brudny (PPB oddział 15) Stanisław Modelski (PPB oddział 15), Stanisław Marciniak (PPB oddział 1), Zygmunt Bożym (SPB), Jan Czyżewski (PBP) i Tadeusz Krzemiński (PPRK).

Nowi maszyniści obejmą na tychmiast stanowiska przy obsłudze sprzętu budowlanego na budowach wrocławskich i na Dolnym Śląsku.

Zakończeniem kursu nadano formę uroczystą. Obecni byli przedstawiciele Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego i delegaci przedsiębiorstw budowlanych.

W ramach szkolenia kadr budowlanych POSZ organizuje stałe kursy dla robotników budowlanych, kursy takie trwają przeciętnie dwa miesiące. (—)

Niezwykłe przygody Tartarena z Taraskonu

według powieści A. Daudet

Ilustracje Ulatowskiego

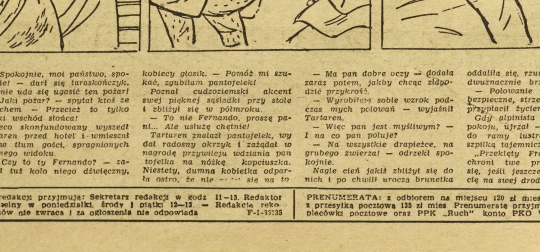

Tartaren obudził się z wczucem grozy. Cały hotel tętnił bieganiu, padały jakieś okrzyki, ponaglenia, a na firankach tańczyły krwawe błyski.

— Ogień! — wrzeszczał alpinista, zrywając się z pościeli. Błyskawicznie ubrał się i zbiegł z szerokich schodów, po których toczyła się lawina ludzi, byle jak ubranych, otulonych w pledy i szale.

— Spokojnie, moi państwo, spokojnie! — darł się taraskończyk. — Mnie ude się wgasić ten pożar!

— Jaki pożar? — syczał ktoś ze śmiechem. — Przecież to tylko górski wschód słońca!

Nieco skonfundowany wyszedł Tartaren przed hotel i wmieszał się w tłum gości, spragnionych pięknego widoku.

— Czy to ty Fernando? — zawołał tuż koło niego dźwięczny, kobiecy głosik. — Poznać mi szukać, zgubiłam pantofelek!

Poznał cudzoziemki akcent swej pięknej sąsiadki przy stole i obliczył się w półmroku.

— To nie Fernando, proszę pani... Ale usłuże chętnie!

Tartaren znalazł pantofelek, czy dał radosny okrzyk i zażądał w nagrodę przynajmniej ucałowania pantofelka na nóżkę kopciuszka. Niestety, dumna kobietka odparła ostro, że nie — — — się na to

— Ma pan dobre oczy — dodała zaraz potem, jakby chcąc złagodzić przykrość.

— Wyrobiłem sobie wzrok podczas mych polowań — wyjaśnił Tartaren.

— Więc pan jest myśliwym? — I na co pan poluje?

— Na tuszyście drapieżce, na grubego zwierza! — odrzekł spokojnie.

oddalił się, rzucając Tartarenowi dwuznaczne brzmiące słowa:

— Polowanie pańskie jest niebezpieczne, wrzeszczę się, byś go nie przypłacił życiem...

Gdy alpinista wrócił do swego pokoju, ujrzał — o zgrozo! — w drzwi lustra kłoć przypięta szpilką tajemnicą kartkę:

„Przeklęty Francuzie! Nie ośchronił tuże przebrania! Stroś się, jeśli jeszcze raz znajdziemy cię na swej drodze!"

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 51-08, 51-09, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn. „Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmuje: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-1-13138

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie z przesyłką pocztową 132 zł miesięcznie. Prenumerata przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII-1368

widowiska i imprezy

Teatry

KAMERALNY, godz. 19 — „Lokomotywa niestraszna"

MŁODEGO WIDZA, godz. 12.30 — „Skarb na strychu"; godz. 15.30 — „Ostatnia wola".

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Parada natrętów" (francuski), godz. 16, 18 i 20.

„SCALA", ul. Mikołaja 27 — „Ulisses" (ang.), godz. 14, 17 i 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Ulica złoczyńców" (francuski), godz. 15.45 i 20.15.

„PAWILON" — Park Kultury i Wypoczynku (francuski), godz. 13.30, 18 i 20.30.

„PIONIER", ul. Stalina 11 — „Gitanowie" (ang.), godz. 13 i 18. Program: Aktualności: PKF 63.96, Plon polowy, Pewność sportowy nr 5.50, Świat młodych — godz. 15, 20 i 21.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Sen o miłości" (francuski), godz. 15.45, 18 i 20.15.

„PAŁACE" — Nowe Pole, Bolesława Krzywoustego — „S/S „Orzeł zagina!" (radz.), godz. 20, ostatnie w czwartek, piątek sobotę i niedzielę.

„PROTOTYP" — Leśnica — „Dnia czwartek i piątek godz. 18 i 20, sobota — 17.30 i 19, niedziela 14.30, 17 i 19.30.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ulica Wróblewskiego 1 — otwarty codziennie od godz. 9—19.

Nocne dyżury aptek

Pod „Lwem", pl. PKWN 2

„ „Opatrzności", ul. Stalina 8

„Nowa Apteka", ul. Piastowska 8

OSTRE DYŻURY POGOTOWIA: Szpital OO. Bonifratrów (oddz. chir. i wewn.), przed szpitalem (oddz. ginek.), Klinika Pediatr.